

Cezary Obracht-Prondzyński

O profesorze Eugeniuszu Stanisławie Kruszewskim - Mistrzu Nauki oraz Członku Honorowym Instytutu Kaszubskiego

Acta Cassubiana 18, 386-389

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cezary Obracht-Prondzyński

HONOROWE CZŁONKOSTWO
INSTYTUTU KASZUBSKIEGO

**O profesorze EUGENIUSZU
STANISŁAWIE KRUSZEWSKIM
– Mistrzu Nauki oraz Członku Honorowym
Instytutu Kaszubskiego**

Kilku autorów, w tym np. Józef Łęgowski, pisało o tym, że Kaszubi-Pomorzanie są jedynym odłamem polskich szczepów, które stale miały kontakt z morzem, dla których morze miało znaczenie zasadnicze, nie tylko z powodów życiowo-zawodowych, ale także (a może przede wszystkim) kulturowych i mentalnych. Franciszek Bujak w broszurze napisanej dla Instytutu Bałtyckiego o kulturach morskich we wstępie podkreślał:

Najbardziej charakterystyczną cechą morza w jego stosunku do ludzkości jest, że dzieli ono ludzi najbardziej i stanowi najsilniejszą tamę ich rozprzestrzeniania się, a zarazem najbardziej ich zbliża i tworzy najsilniejszy między nimi łącznik. Morze jest najbardziej uczęszczanym przez ludzi gościńcem, bo jest najtańszym po wszystkie czasy środkiem komunikacji. Były nawet okresy dziejów, kiedy podróż morską była nie tylko tańsza, ale i szybsza od podróży lądowej. Droga morską ma jeszcze tę cudowną, a dla dróg lądowych niedoścignioną własność, że prowadzi we wszystkich kierunkach i bezpośrednio na cały świat; otwierając dostęp wszędzie, zachęca do bezpośrednich i stałych stosunków z najodleglejszymi stronami świata, a nawet wyzywa do tworzenia osad zamorskich i zdobywania panowania na dalekich obszarach, ważnych pod względem handlowym.'

Kaszubi i Pomorzanie, żyjąc nad Bałtykiem doświadczali tego w ciągu całej swojej historii. Bałtyk był dla nas oknem na świat. Ale też umożliwiał spoglądanie ku sąsiadom. Czym byłaby nasza historia bez opowieści o nadbałtyckim sąsiedztwie z Niemcami czy też Skandynawami.

Nie zawsze w tradycji i myśli polskiej potrafiliśmy ten północny, nadbałtycki kierunek i kontekst docenić i zrozumieć. Ogromne znaczenie miał tu okres międzywojenny, kiedy niewątpliwie zapanowała moda na morze, a Gdynia stała się symbolem II Rzeczypospolitej.

Nad morze ciągnęli ludzie przed wojną i po jej zakończeniu. Szukali tu właśnie lepszego miejsca do życia.

Z Pomorzem, Gdańskiem, Gdynią, a przede wszystkim z Bałtykiem związał swoje życia – i to naukowe, i to społeczne – nasz dzisiejszy Mistrz prof. Eugeniusz Stanisław Kruszewski. Choć początkowo niewiele na to wskazywało...

Zacznijmy od tego, że prof. Kruszewski pochodzi z Wielkopolski – urodził się w 13 listopada 1929 roku w Zbąszyniu. Jego ojciec Maksymilian był powstańcem wielkopolskim, która to tradycja niepodległościowa okaże się być bardzo ważna w życiu Profesora. Mama Profesora – Jadwiga – nosiła tak przecież na Kaszubach znane nazwisko Synak.

Doświadczenie wojny to udział w pomocy Żydom, aresztowanie, praca przymusowa, działalność tajnej organizacji harcerskiej... Po wojnie najpierw szkoła podstawowa w Zbąszyniu, matura w Wolsztynie i służba wojskowa w Poznaniu.

W 1954 roku Profesor trafia do Sztabu Głównego Marynarki Wojennej w Gdyni. Zaczyna się pomorska część biografii... Z wojskiem rozstaje się w 1957 r., protestując przeciwko prześladowaniu i aresztowaniu zasłużonych przedwojennych oficerów. Po zwolnieniu podjął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, które ukończył w 1962 roku, uzyskując tytuł magistra ekonomii. Następnie w latach 1962–1969 pracował jako nauczyciel w Technikum Przemysłu Spożywczego i urzędnik w Zjednoczeniu Zbożowo-Młynarskim w Gdańsku. W tym czasie podejmuje studia doktoranckie w zakresie technologii spożywczej w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Wyjeżdża na stypendium do Włoch, a po powrocie... został bez uzasadnienia zwolniony z pracy i pozbawiony obywatelstwa polskiego. W tej sytuacji zdecydował się na wyjazd z rodziną do Danii, do której przybył 16 października 1969 roku jako emigrant polityczny.

Zaczyna się trudny los emigranta, ale przecież tak typowy dla polskiego doświadczenia... Jednocześnie należy podkreślić, że Profesor Kruszewski od samego początku był niezwykle aktywny w środowiskach emigracyjnych. Trudno byłoby zliczyć i wymienić wszystkie pełnione funkcje, wszystkie projekty, w które był zaangażowany, wszystkie sprawy, za które odpowiadał... Zakładał i koordynował pracę wielu organizacji emigracyjnych, intensywnie

wspierał demokratyczną opozycję w Polsce, szczególnie po 1980 r., miał ściśle kontakty z polskim rządem w Londynie, animował życie kulturalne polskiej emigracji, redagował i wydawał polskie czasopisma... To tylko hasła, które można wypełnić nazwami organizacji, instytucji i inicjatyw, ale to i tak nie zobrazuje ogromu pracy społecznej, związkowej, politycznej, kulturalnej etc. będącej udziałem Profesora Kruszewskiego.

A przy tym wszystkim – i to jest dla nas tutaj najważniejsze – był aktywnym badaczem o uznanym dorobku naukowym, dydaktykiem i organizatorem życia naukowego.

Trzy rzeczy są tu kluczowe. Przez wiele lat Profesor Kruszewski był związany z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie w Londynie. Doktoryzował się tu w 1975 r. (na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych), a w 1980 habilitował. Pracował w tej uczelni aż do 2009 r.

Drugi element w naukowej biografii Mistrza to jego dorobek badawczy. Składa się nań 10 monografii, blisko 40 rozpraw w pracach zbiorowych, ponad 350 artykułów i recenzji naukowych oraz 30 artykułów biograficznych i haseł rzeczowych w publikacjach encyklopedycznych. Ponadto napisał 200 różnego rodzaju opracowań o charakterze popularnonaukowym i opublikował w czasopiśmie wydawanych w Europie, w tym w Polsce po 1990 roku oraz w Kanadzie.

Dodajmy do tego aktywność w licznych konferencjach, sympozjach i seminariach...

W tym kontekście ważne jest pole zainteresowań badawczych Profesora Kruszewskiego. Można w nich wyznaczyć kilka głównych obszarów, a wśród nich najistotniejsza z naszej perspektywy problematyka dziejów wychodźstwa polskiego w Skandynawii, związki Polski z krajami skandynawskimi i problematyka sąsiedztwa bałtyckiego (w wymiarach politycznym, ekonomicznym i kulturowym).

O tym, że to jest główna oś zainteresowań świadczy też (i to jest trzeci element) organizatorska aktywność w sferze nauki. Myślę tu przede wszystkim o utworzonym w listopadzie 1985 r. Instytucie Polsko-Skandynawskim. Profesor Kruszewski był jego dyrektorem do 2006 oraz szefem Fundacji, która zapewniała jego finansowanie.

Aby docenić znaczenie tej placówki, wystarczy wziąć do ręki przygotowaną przez Profesora monografię z 2015 r. Jak ciekawe grono specjalistów skupiło się wokół Instytutu – osób, pracujących w różnych ośrodkach uniwersyteckich na terenie Europy, złączonych ideą wzbogacenia wiedzy o związkach Polski z północnymi sąsiadami. Ile konferencji, badań, publikacji, ekspertyz, wykładów... Bardzo ważne było wsparcie dla rozwoju studiów skandynawistycznych na uczelniach polskich, a także opieka nad studentami i doktorantami. Do tego dochodzi wspieranie polskich uczonych, zajmujących się kwestiami bałtyckimi.

I wreszcie poprzez publikacje, akcje odczytowe etc. upowszechnianie wiedzy o Polsce w środowiskach opiniotwórczych nie tylko Dani, ale wszystkich krajów skandynawskich.

Instytut niewątpliwie jest znakomitą przykładem zdolności organizacyjnych polskiej emigracji. Ale jego funkcjonowanie było możliwe wyłącznie dzięki energii osób, które nie szczędziły swego czasu, energii, a nierzadko także środków... Profesor Kruszewski przez wiele lat był animatorem tego ruchu i za to należą mu się nasze słowa najwyższego uznania.

Przy tym – co szczególnie dla nas ważne – w tych działaniach naukowych zawsze przewijał się wątek pomorski. I inaczej być nie mogło, skoro to my ku Bałtykowi patrzymy! Dlatego też jako Instytut Kaszubski postanowiliśmy wyróżnić Pana Profesora godnością Członka Honorowego Instytutu Kaszubskiego.